

Tomasz RAKOCZY\*

## **Rozwój instytucji przysposobienia a tożsamość dziecka. Konsekwencje prawne i dylematy etyczne**

### **Rozwój form przysposobienia**

#### **Przysposobienie niepełne jako wyraz troski państwa o sieroty powojenne**

Po zakończeniu II wojny światowej pojawiła się bardzo duża liczba sierot. Wskutek zawirowań wojennych dzieci utraciły rodziców, ale nierzadko miały licznych krewnych, z którymi – co ważne – pozostawały w dobrych relacjach rodzinnych. Nie było jednak w ich sytuacji prawnej osób, które sprawowałyby nad nimi władzę rodzicielską. Dlatego konieczne stało się ustanowienie takich osób<sup>1</sup>. Stąd w Dekrecie z dnia 22 stycznia 1946 r. – Prawo rodzinne skonstruowano pierwszy w prawie rodzaj przysposobienia, nazywanego obecnie niepełnym<sup>2</sup>, którego pierwszą cechą jest nawiązanie więzi rodzinno-prawnej wyłącznie między przysposabiającym a przysposobionym. Drugą istotną cechą takiej formy adopcji jest pozostawienie i utrzymanie pozostałych – także w sensie prawnym – relacji między dzieckiem a jego innymi krewnymi, trzecią zaś – jawność przysposobienia<sup>3</sup>. Przyspo-

\* <https://orcid.org/0000-0001-5820-5437>, Uniwersytet Zielonogórski, e-mail: trvip@wp.pl.

<sup>1</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne. Część II. Rodzice i dzieci. Przysposobienie. Obowiązek alimentacyjny. Opieka*, PZWS, Warszawa 1951, s. 84.

<sup>2</sup> Art. 124 §1 Ustawy z dnia 25 lutego 1964 – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (dalej: kro), tekst jedn. Dz.U. 2015, poz. 2082: „...skutki przysposobienia polegać będą wyłącznie na powstaniu stosunku między przysposabiającym a przysposobionym. Jednakże i w tym przypadku skutki przysposobienia rozciągają się na zstępnych przysposobionego”.

<sup>3</sup> Zob. art. 76–84, Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. – Prawo rodzinne, Dz.U. 1946.6.52.

sobienie niepełne ma bowiem tylko uzupełnić jedną brakującą więź (między dzieckiem a jego „nowym” rodzicem), zachowując pozostałe więzi (z rodzeństwem, wujostwem, dziadkami i babciami), które często są dobrze ukształtowane, dają dziecku duże poczucie bezpieczeństwa<sup>4</sup> i zapewniają mu pełny rozwój (także emocjonalny) poprzez zachowane prawo do kontaktów z bliskimi<sup>5</sup>. Ten rodzaj przysposobienia został utrzymany w późniejszym Kodeksie rodzinnym z 27 czerwca 1950 r.<sup>6</sup> i jako jedyna forma trwał w ustawodawstwie polskim do wejścia w życie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 roku. Od wejścia w życie obowiązującego Kodeksu, tj. od 1 stycznia 1965 r., do przedmiotowego rodzaju przysposobienia zostały dołączone pozostałe dwa: przysposobienie pełne oraz pełne anonimowe.

Mimo braku aktualności warunków, które miały bezpośredni wpływ na powstanie przysposobienia niepełnego, także dziś istnieje ono w prawie i ma swój walor. Ma zastosowanie szczególnie w sytuacji dzieci, których rodzice biologiczni giną nagle, np. w wypadku. Tym samym dzieci tracą swoich prawnych opiekunów, a jednocześnie pozostają w dobrze ukształtowanych relacjach rodzinno-prawnych z pozostałymi członkami swojej biologicznej rodziny. Stąd adopcja z zachowaniem jawności, występująca jedynie między dzieckiem a jego przysposobionym rodzicem, wydaje się dobrym panaceum na powstały problem<sup>7</sup>. Co warte uwagi, wskazana adopcja pozostaje także rozwiązywalna.

### **Przysposobienie pełne jako głębsze włączenie dziecka w rodzinę przysposabiającego**

Po czasie funkcjonowania przysposobienia niepełnego zaobserwowano, że przysposobione dzieci często „zżywały się” nie tylko ze swoim rodzicem czy rodzicami adopcyjnymi, ale także z krewnymi biologicznymi tegoż rodzica czy rodziców. Faktycznie, choć wciąż nieprawnie, takie dziecko było traktowane jako równoprawny członek rodziny biologicznej rodzica, który je adoptował. W związku z powyższym postanowiono stan prawny dostosować do zaistniałej sytuacji faktycznej i umożliwić włączenie takiego dziecka w sposób prawny do całej rodziny biologicznej przysposabiającego.

<sup>4</sup> Zob. art. 83: Przysposobiony nie przestaje być członkiem swojej rodziny, jednak prawa i obowiązki rodzicielskie przechodzą z jego rodziców na przysposabiającego.

<sup>5</sup> Prawo dziecka do utrzymania kontaktów z jego krewnymi, i to niezależnie od władzy rodzicielskiej, unormował prawodawca w art. 113–113<sup>6</sup> kro. W szczególności art. 113 §2 zawiera otwarty katalog form kontaktów. Należą do nich: przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej.

<sup>6</sup> Art. 64: Przez przysposobienie powstaje między przysposabiającym a przysposobionym taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi, Dz.U. 1950.34.308.

<sup>7</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 267.

Taki zabieg stał się możliwy dzięki utworzeniu nowego rodzaju przysposobienia – przysposobienia pełnego, które mogło zaistnieć także wskutek rozszerzenia przysposobienia niepełnego na pełne<sup>8</sup>. Taką możliwość prawodawca polski unormował w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym z 1964 r.<sup>9</sup> We wskazanym rodzaju przysposobienia krewni biologiczni i powinowaci rodzica, który przysposobił dziecko, stawali się w sensie prawnym także jego krewnymi i powinowatymi.

Takie przysposobienie pozostaje, jak jego wcześniejsza forma, jawnym i rozwiązywalnym. Przysposobione w drodze adopcji pełnej dziecko (przynajmniej w założeniu) ma wiedzę o tym, że nie jest biologicznym dzieckiem swoich przysposabiających rodziców. Z drugiej strony, zgodnie z art. 121 §2 i 3 kro, nabywa prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa w stosunku do krewnych przysposabiającego, a traci analogiczne wobec swoich krewnych. W literaturze akcentuje się w szczególności dwa z nich, a mianowicie – obowiązek alimentacyjny i prawo do dziedziczenia<sup>10</sup>.

### **Przysposobienie całkowite jako zatarcie pochodzenia biologicznego dziecka**

Dalsze dzieje ludzkości i powikłania ludzkich losów wymusiły na prawie powstanie kolejnej konstrukcji w przysposobieniu – przysposobienia anonimowego, zwanego także całkowitym. Racją skonstruowania tego rodzaju przysposobienia był fakt pojawienia się na świecie dzieci, których nie chciano. Rodzice powoływali do życia swoje potomstwo, często wskutek podjęcia współżycia w sposób nieodpowiedzialny, kobiety zapadały na mniej czy bardziej poważne zaburzenia, które utrudniały lub uniemożliwiały podjęcie im roli matki. Dzieci w końcu były porzucane. Wskazane sytuacje faktyczne skłoniły prawodawcę polskiego, w drodze nowelizacji kro w 1975 r.<sup>11</sup>, do wytworzenia tzw. zgody blankietowej<sup>12</sup> na przysposobienie dziecka, czyli zgody na adopcję, która z jednej strony zakładała całkowite, prawne odcięcie się od własnego dziecka (utrata władzy rodzicielskiej, jak i prawa do kontaktów z dzieckiem, w tym zgodę na nieposzukiwanie dziecka w przyszłości), jak i zgodę na adopcję dziecka bez wskazywania jego ro-

<sup>8</sup> Art. 124 §1 kro: „Na żądanie przysposabiającego i za zgodą osób, których zgoda jest do przysposobienia potrzebna, sąd opiekuńczy może w okresie małoletniości przysposobionego zmienić przysposobienie, orzeczone stosownie do §1 na przysposobienie, którego skutki podlegają przepisom art. 121–123”.

<sup>9</sup> Art. 121 §1 kro: „Przez przysposobienie powstaje między przysposabiającym a przysposobionym taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi”.

<sup>10</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 262.

<sup>11</sup> Zob. *Ibidem*, s. 261.

<sup>12</sup> Art. 119<sup>1</sup> kro: „Rodzice mogą przed sądem opiekuńczym wyrazić zgodę na przysposobienie swego dziecka w przyszłości bez wskazywania osoby przysposabiającego. Rodzicom, którzy wyrazili taką zgodę, władza rodzicielska i prawo do kontaktów z dzieckiem nie przysługują...”.

dziców. Tym samym rodzice biologiczni i przysposabiający zostali pozbawieni szansy wzajemnego poznania się w przyszłości, a w konsekwencji – utrzymywania ze sobą kontaktów. W stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie noweli z dnia 26 maja 1995 r., tj. przed 20 października 1995 r., przysposobienie całkowite mogło być orzeczone tylko wtedy, gdy zgodę blankietową wyraziło obydwój rodziców. Skutkiem powyższego przysposobienie tego rodzaju nie mogło być orzeczone wobec dzieci najbardziej go potrzebujących – pełnych sierot oraz dzieci porzuconych przez nieznanych rodziców. Budziło także wątpliwości to, czy można orzec przysposobienie całkowite, gdy zgodę „blankietową” wyraził tylko jeden z rodziców w sytuacji, w której – zgodnie z zasadami obowiązującymi przy pozostałych rodzajach przysposobienia – zgoda drugiego rodzica nie była do przysposobienia potrzebna, np. gdy drugie z rodziców było pozbawione władzy rodzicielskiej lub gdy był to ojciec, którego ojcostwo ustalił sąd, nie przyznając mu władzy<sup>13</sup>. W aktualnym stanie prawnym, unormowanym w art. 119<sup>1</sup> §2 kro, tj. od momentu wskazanej nowelizacji, zgodę blankietową drugiego z rodziców można pominąć, jeżeli nie jest ona do przysposobienia potrzebna, ale z zastrzeżeniem, że nie w sytuacji, jeśli porozumienie z nim natrafia na trudne do pokonania przeszkody<sup>14</sup>.

Sytuacja prawna dziecka w przysposobieniu anonimowym jest zgoła inna niż w pozostałych rodzajach adopcji. Po pierwsze, dziecko nie wie, że sprawujący nad nim władzę rodzicielską nie są jego rodzicami biologicznymi. Co więcej, nie wie, że ma także innych krewnych biologicznych (wujków, ciotki, babcię i dziadków, a może także inne rodzeństwo). Powstała w ten sposób adopcja jest nierozwiązywalna. Jej nierozwiązywalność wynika z prawnego „odcięcia się” od rodziców biologicznych. W takim stanie dziecko przysposobione, jeśli nie pozyska wiadomości z innych źródeł o dokonanym przysposobieniu, nigdy nie dowie się, że zostało przysposobione.

## **Konsekwencje prawne w uregulowaniach prawnych przysposobienia**

### **Sporządzenie aktu urodzenia przysposobionego**

Stosownie do trzech form przysposobienia prawodawca wskazał na trzy konsekwencje w zakresie nowego aktu urodzenia dziecka. Jeśli chodzi o przysposobienie niepełne, to według art. 75 pasc do aktu urodzenia przysposobionego dołącza się wzmiankę dodatkową o przysposobieniu. Nie

<sup>13</sup> H. Ciepla, *Komentarz do art. 119<sup>1</sup>*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 5, LexisNexis 2011, LEX (dostęp: 5.05.2018).

<sup>14</sup> K. Piasecki, *Przysposobienie...*, s. 969.

tworzy się więc nowego aktu urodzenia<sup>15</sup>. W odpisach skróconych z aktu wskazuje się, co do zasady, przysposabiających jako rodziców dziecka. To rozwiązanie, zgodnie z dyspozycją art. 75 ust. 2 pasc, tzn. po zgłoszeniu wniosku przez przysposabiającego i za zgodą osób, których zgoda jest do przysposobienia potrzebna, może być przez sąd wyłączone. W takiej sytuacji w odpisie skróconym wskazywani będą rodzice biologiczni dziecka. Wówczas także odpis skrócony aktu urodzenia ochroni naturalne pochodzenie dziecka<sup>16</sup>. Tym samym przysposobienie będzie jawne, jego tajemnica jest wyłączona.

W przypadku przysposobienia pełnego, o czym stanowi art. 72 ust. 1 pasc, do aktu urodzenia przysposobionego dołącza się wzmiankę dodatkową o przysposobieniu, ze wskazaniem w niej danych rodziców przysposabiających. Nie jest to jednak rozwiązanie jedyne. Za postanowieniem sądu kierownik USC w tym rodzaju przysposobienia może jednak sporządzić nowy akt urodzenia, jeśli wnioskuje o to przysposabiający za zgodą przysposobionego, który ukończył lat 13, lub przysposobiony za zgodą przysposabiającego<sup>17</sup>.

Nowy akt urodzenia sporządza się także w przypadku przysposobienia całkowitego, z tym że tym razem już obowiązkowo. W takim przypadku kierownik USC nie musi mieć nakazu sądu. Za każdym razem, gdy sporządza się nowy akt urodzenia (a więc w przysposobieniu pełnym i całkowitym), jak stanowi art. 72 ust. 3, wpisuje się doń przysposabiających jako rodziców dziecka. Akt urodzenia, w którym widnieją pierwotne dane dziecka, nazywa się aktem pierwotnym, natomiast akt, który sporządza się po dokonaniu przysposobienia – aktem wtórnym. Oba akty zachowuje się w danych USC. Do aktu pierwotnego wpisuje się wzmiankę dodatkową o dokonaniu przysposobienia i nie podlega on ujawnieniu. Po dokonaniu przysposobienia wydaje się odpisy aktów wtórnych zarówno zupełne, jak i skrócone, w których jako rodzice przysposobionego widnieją przysposabiający.

W powyższej materii – odnośnie do aktu urodzenia w przysposobieniu całkowitym – do wejścia w życie nowelizacji kro z 1995 roku „skreślano dotychczasowy akt urodzenia dziecka”<sup>18</sup>. Dane dotyczące „biologicznego” pochodzenia dziecka były więc zatarte. Od wskazanego okresu nastąpiła zmiana w prawie, polegająca na zachowaniu pierwotnego aktu urodzenia i dokonaniu w nim wzmianki o przysposobieniu. Obecnie, choć akty pierwotne się zachowuje, to nie udziela się z nich odpisów, chyba że w wyjątko-

<sup>15</sup> D. Sorbian, *Przysposobienie niepełne*, [w:] *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Przepisy wykonawcze i związkowe oraz wzory dokumentów*, red. I. Basior, D. Czajkowska, LEX 2015 (dostęp: 1.12.2018).

<sup>16</sup> A. Wilk, *Akt urodzenia*, LexisNexis, Warszawa 2014, s. 219.

<sup>17</sup> D. Sorbian, *Przysposobienie pełne*, [w:] *Prawo o aktach stanu cywilnego...*, LEX 2015 (dostęp: 1.12.2018).

<sup>18</sup> M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2010, s. 202.



wych sytuacjach, jak np. po osiągnięciu przez przysposobionego pełnoletności lub na żądanie sądu (art. 73 ust. 3 pasc). Przysposobiony po osiągnięciu pełnoletności może otrzymać z takiego aktu odpis zupełny oraz poświadczenie dokumentów z akt zbiorowych. Według poprzednio obowiązującej regulacji pasc z 1986 roku pełnoletni przysposobiony mógł jedynie „zajrzeć” do swojego pierwszego aktu urodzenia, ale bez możliwości otrzymania odpisu<sup>19</sup>. Nie miał też możliwości zapoznania się z aktami zbiorowymi<sup>20</sup>. Jak uważa się w doktrynie, obecnie istniejące rozstrzygnięcie prawne (dotyczące istnienia obu aktów urodzenia) stanowi rozwiązanie kompromisowe między wynikającą z regulacji prawa tajemnicą przysposobienia a prawem przysposobionego do poznania swojego biologicznego pochodzenia<sup>21</sup>. Tym samym nie można mówić o bezwzględnej tajemnicy przysposobienia.

Kolejnej zmiany w akcie urodzenia dokonuje się w przypadku rozwiązania przysposobienia, zgodnie z dyspozycją art. 74 ust. 1. Sąd w postępowaniu nieprocesowym unieważnia nowy akt urodzenia, w pierwotnym akcie unieważnia wzmiankę dodatkową, a także postanawia o dołączeniu wzmianki dodatkowej o imieniu i nazwisku noszonym po rozwiązaniu przysposobienia.

Istotnym elementem przysposobienia jest obligatoryjna zmiana nazwiska dziecka, o czym traktuje art. 122 §1 kro. Stanowi ona normę bezwzględnie obowiązującą, następuje *ex lege*<sup>22</sup>, i to we wszystkich rodzajach przysposobienia<sup>23</sup>. Przysposobiony zachowuje jednak prawo do wnioskowania w zakresie nadania mu nazwiska dwuczłonowego (zbudowanego z nazwiska dotychczasowego i nowego). Poza tym na wniosek przysposabiającego i za zgodą przysposobionego, o ile osiągnął on już 13. rok życia, sąd może zmienić jego imię lub imiona (art. 122 §3 kro)<sup>24</sup>.

## Dyskusyjność zachowania tajemnicy przysposobienia

Powstała wskutek przysposobienia całkowitego „tajemnica przysposobienia” rodzi szereg wątpliwości co do sensowności jej utrzymania. Należy

<sup>19</sup> Zob. art. 49 ust 2a ustawy z dnia 29 września 1986 – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. 2011 Nr 212, poz. 1264, A. Wilk, *Akt urodzenia...*, s. 222.

<sup>20</sup> D. Sorbian, *Przysposobienie blankietowe*, [w:] *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem...*, LEX 2015 (dostęp: 1.12.2018).

<sup>21</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 265.

<sup>22</sup> Taki bezwzględny nakaz zmiany nazwiska (*ius cogens*) wiąże się z założeniem, że wskutek przysposobienia powstaje między przysposabiającym a przysposobionym stosunek, jak między rodzicem a dzieckiem. Tę zależność uwidacznia obligatoryjna zmiana nazwiska. Dziecko bowiem nie może nosić nazwiska innego niż jego rodzic czy rodzice, zob. G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, LEX (dostęp: 1.12.2018).

<sup>23</sup> H. Ciepla, *Komentarz do art. 122*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piascki, wyd. V, LexisNexis 2011, LEX (dostęp: 1.12.2018).

<sup>24</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 702.

wskazać, że pojęcie „tajemnica przysposobienia” nie jest terminem prawnym, lecz prawniczym. Nie zdefiniował go więc prawodawca, lecz doktryna. A skoro tak, to nie istnieją inne, ustanowione przez ustawodawcę wymagania dotyczące tajemnicy przysposobienia. W szczególności nie istnieje katalog osób zobowiązanych do jej zachowania, nie istnieje zakres przedmiotowy, nie ma także konsekwencji prawnych za jej naruszenie. Tajemnica przysposobienia wyłoniła się wskutek konstrukcji zgody blankietowej. Stała się gwarancją odcięcia się obecnie i na przyszłość od wszelkiej formy kontaktu z rodzicami biologicznymi, by na wzór relacji naturalnych utworzyć dziecku przysposobionemu nowe i pierwotne środowisko rozwoju. Taka konstrukcja godzi w prawdę materialną, której domaga się art. 7 Konwencji o prawach dziecka<sup>25</sup>. Przywołany artykuł nakazuje państwowemu członkowskim zapewnić możliwość poznania swojego biologicznego pochodzenia. Polska początkowo nie uznała przedmiotowej gwarancji z racji na wprowadzenie zgody blankietowej. Potem jednak, nowelizując kro, skłoniła się ku częściowemu uznaniu wskazanej regulacji poprzez stworzenie regulacji prawnej umożliwiającej udostępnienie przysposobionemu, po osiągnięciu przezeń pełnoletności, pierwotnego aktu urodzenia<sup>26</sup>. Paradoksalnie więc kwestia, która była „żrenicą oka” instytucji przysposobienia całkowitego, istotnie straciła na znaczeniu.

Sąd Najwyższy uznał, że tajemnica przysposobienia stanowi dobro osobiste i podlega ochronie. Zawiera się ona w ukryciu faktu – i to zarówno przed otoczeniem dziecka, jak i przed jego rodzicami naturalnymi – że przysposabiający nie jest naturalnym rodzicem przysposobionego. W jednym z wyroków SN, wskutek nieuprawnionego uchylecia tajemnicy w przysposobieniu pełnym, utrzymał w mocy zasądzone odszkodowanie. Motywował to tym, że głównymi dysponentami tajemnicy przysposobienia są przysposabiający i to od nich zależy, czy i w jaki sposób tajemnica przysposobienia zostanie ujawniona. Jak wykazano w stanie faktycznym przywołanego wyroku, wyjawienie dziecku, że zostało przysposobione, dokonało się w sposób niewłaściwy, bez poszanowania delikatnej formy przekazu, co spowodowało traumę zarówno u dziecka, jak i u jego przysposobionej matki<sup>27</sup>.

Z drugiej strony, zdaniem SN, tajemnica ta nie ma jednak charakteru bezwzględnie obojętnej<sup>28</sup>, a tym samym „nie należy z nią przesadzać”<sup>29</sup>. Przywo-

<sup>25</sup> *Konwencja o Prawach Dziecka* z 20 listopada 1989, Dz.U. 1991, Nr 120, poz. 526.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 29 maja 1995 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 83, poz. 417.

<sup>27</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 6 lutego 2018 r., IV CSK 60/17, LEX nr 2507097 (dostęp: 1.12.2018).

<sup>28</sup> Inaczej uważa K. Gromek, stojąc na stanowisku, że przy zaakceptowaniu pewnego ograniczenia (a polegającego na możliwości wglądu przysposobionego do aktu urodzenia, po osiągnięciu pełnoletności) należy uznać, że tajemnica przysposobienia jest prawem bezwzględnie obowiązującym, zob. K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 705.

<sup>29</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 30 listopada 1994 r., III CZP 99/94, LEX 4138 (dostęp: 21.04.2018).

łana wypowiedź SN powstała na kanwie odrzuconego żądania przysposabiających, aby w akcie urodzenia przysposobionego dziecka zmienić także miejsce jego urodzenia, co miałyby zdaniem wnioskujących bardziej uszczelnić tajemnicę przysposobienia<sup>30</sup>. Względność zachowania tajemnicy przysposobienia wyraża się także w prawnej możliwości, będącej w dyspozycji sądu rodzinnego, który postrzegając z jej racji niebezpieczeństwo zagrożenia dobra dziecka, mógłby wydać, na podstawie art. 109 §2 kro, postanowienie o jej uchyleniu.

Tajemnica przysposobienia coraz bardziej odchodzi do lamusa także w opinii praktyków. Uznaje się ją za dobro przeakcentowane. Grupa jej zwolenników jest coraz mniejsza. Racją, którą wysuwały osoby opowiadające się za przysposobieniem, była ochrona prawa do prywatności i wynikająca z niego „spokój rodzinny”, a także idąca z nim w parze rzekoma stabilność życia i rozwoju dziecka w nowej rodzinie, które przewyższają prawdę o biologicznym pochodzeniu dziecka i konsekwentnie o jego tożsamości<sup>31</sup>. Dziś, jak pokazują badania prowadzone przez naukowców z zakresu nauk pedagogicznych czy psychologicznych, wyraźnie preferuje się przekazanie każdemu człowiekowi prawdy o jego pochodzeniu. Tę tezę wzmacnia także opinia pracowników ośrodków opiekuńczo-wychowawczych, którzy uważają zachowanie tajemnicy przysposobienia nie tylko za niecelowe, ale także za niemożliwe do utrzymania. Co ciekawe, także sami kandydaci na rodziców przysposabiających w grupie bliskiej 100% opowiadają się za ujawnieniem dziecku i własnemu otoczeniu prawdy o przysposobieniu. Gotowość wyjawienia prawdy o tym, że dziecko zostało przysposobione, u wskazanych kandydatów wzrasta po zakończeniu wymaganego przez prawo szkolenia<sup>32</sup>.

### Dylematy etyczne instytucji przysposobienia

Instytucja przysposobienia dziecka podlega ciągłym zmianom w prawie. Ewaluowały jej rodzaje, począwszy od przysposobienia niepełnego, wywołanego skutkami II wojny światowej, jak i późniejszymi wydarzeniami, a polegającymi np. na niespodziewanej śmierci rodziców biologicznych dziecka wskutek nagłego wypadku. W konsekwencji obserwacji „dobrego funkcjonowania dziecka” w gronie krewnych biologicznych przysposobionego (na skutek udanej adopcji) rozszerzono przysposobienie na pełne, włączając dziecko adoptowane do całej rodziny przysposabiającego na równych prawach i obowiązkach. Niepokojące fakty, które miały i mają miejsce w dys-

<sup>30</sup> Zob. Postanowienie SN z dnia 6 grudnia 2007, IV CKS 274/07, LEX nr 349935 (dostęp: 1.12.2018); K. Gromek, *op. cit.*, s. 702.

<sup>31</sup> J. Gajda, rec., *M. Sikora, tajemnica przysposobienia i jej ochrona w polskim prawie cywilnym, Przemysł-Rzeszów 2012*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2014, nr 97, s. 164.

<sup>32</sup> E. Holewińska-Łapińska, *Poglądy pracowników ośrodków adopcyjno-opiekuńczych na temat przysposobienia*, „Rodzina i Prawo” 2006, nr 3, s. 10.



funkcji małżeństwa i rodziny, spowodowały wytworzenie się konstrukcji przysposobienia całkowitego. Rozwój i idąca wraz z nim modyfikacja rodzajów przysposobienia spowodowały powstanie szeregu dylematów natury etycznej. Wśród nich można wskazać następujące:

1. Uwagi i zgłębienia wymaga motywacja rodziców decydujących się na przekazanie dziecka do adopcji. Jak słusznie podnosi K. Piasecki, prawo rodzinne i opiekuńcze nie domaga się na żadnym etapie przysposobienia odpowiedzi na pytanie, czym kieruje się rodzic biologiczny, przekazując dziecko do adopcji. Pytanie tym bardziej jest ważne w sytuacji adopcji anonimowej, gdzie kontakt rodziców biologicznych z przysposobionymi zostaje całkowicie zatarty i nie daje nadziei na odbudowanie. Jediną konstrukcją prawną jest konieczność „odczekania” sześciu tygodni po urodzeniu dziecka (art. 119<sup>2</sup> kro), który to okres wskazuje się jako konieczny do wypracowania i podjęcia przez matkę biologiczną dziecka decyzji na wyrażenie zgody blankietowej. Prawo nie przewiduje natomiast żadnych mechanizmów, które miałyby zatrzymać dziecko przy matce czy rodzicach biologicznych i wesprzeć ich w podjęciu zadań rodzicielskich, które zapewne wydają się im nie do pokonania, skoro decydują się na tak poważny krok, jakim jest przekazanie dziecka do adopcji.

2. Najważniejszą i jedyną racją przysposobienia jest przesłanka „dobra dziecka”, co literalnie artykułuje prawodawca w art. 114 §1 kro. Propozycję przedmiotowej definicji wskazał Marek Michalak (były Rzecznik Praw Dziecka) w projekcie Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego. Wskazuje się w nim, że polega ono na „stanie, w którym dziecko osiąga prawidłowy, całościowy i harmonijny rozwój psychiczny, fizyczny i społeczny, z poszanowaniem jego godności i wynikających z niej naturalnych praw. Dobro to jest kształtowane w szczególności przez pozytywne relacje osobiste, relacje rodzinne i sytuacje wychowawcze”<sup>33</sup>. W celu przysposobienia korespondującym z dobrem dziecka wskazuje się zagwarantowanie jego całkowitego rozwoju, a więc dotyczące sfery fizycznej i duchowej, a także przygotowanie go do pracy dla dobra społeczeństwa. Wedle orzeczenia SN z 1951 r., uważanego przez K. Piaseckiego za wciąż aktualne, same względy materialne są dla zawiazania przysposobienia wystarczające<sup>34</sup>. W tym zakresie rodzi się pytanie o motywację towarzyszącą rodzicom przysposabiającym odnośnie do dokonywanej adopcji. Czy obejmuje ona realizację dobra dziecka, czy też mieszczą się w niej inne racje, w sposób niepokojący eliminujące kluczowe dobro? Zastanawiające jest pytanie o zaspokojenie własnych emocjonalnych potrzeb przysposabiających w zakresie wy-

<sup>33</sup> Rzecznik Praw Dziecka, *Kodeks Rodzinny. Projekt z dnia 12 lipca 2018 z autopoprawką z dnia 27 sierpnia 2018*, [http://brpd.gov.pl/sites/default/files/projekt\\_kodeksu\\_rodzinnego\\_z\\_autopoprawka\\_z\\_uzasadnieniem.pdf](http://brpd.gov.pl/sites/default/files/projekt_kodeksu_rodzinnego_z_autopoprawka_z_uzasadnieniem.pdf), (dostęp: 5 września 2018).

<sup>34</sup> K. Piasecki, *Przysposobienie...*, 960–961.

konywania władzy rodzicielskiej, zwłaszcza kobiet do pełnienia roli matki. Kobiety, które ze względów biologicznych nie są w stanie urodzić własnego potomstwa, czując, że ich instynkt macierzyński nie jest realizowany, mogą szukać możliwości realizacji w adopcji dziecka. Chcą więc bardziej przysposobić dziecko dla siebie niż dla jego dobra. Z prawnego punktu widzenia na taką motywację nie ma miejsca. Na ogół ostrzega się przed realizowaniem takiej motywacji, postrzegając ją jako niebezpieczną. Niektórzy autorzy nie postrzegają jej jednak skrajnie negatywnie<sup>35</sup>. Wydaje się, że jest ona do zaakceptowania, o ile idzie w parze z zagwarantowaniem dobra dziecka i nie wyprzedza go.

3. Inną kwestią rodzącą dylematy etyczne jest jawność przysposobienia dla dziecka i otoczenia. Należy podnieść, że odchodzi się od preferowania zachowania przysposobienia w tajemnicy i zaleca się jego ujawnienie od najwcześniejszego możliwego momentu w życiu dziecka. Ponadto podkreśla się, że wyłącznymi dysponentami wiedzy o pochodzeniu biologicznym dziecka są jego rodzice i to oni są wykonawcami ujawnienia wiedzy o przysposobieniu. Nie jest do utrzymania, aby o fakcie przysposobienia dziecko dowiadywało się od osób przypadkowych. Tajemnica przysposobienia występuje w mniejszym stopniu w przysposobieniu niepełnym i pełnym, bo zasadniczo dziecko ma wiedzę o swoim pochodzeniu biologicznym. W przypadku przysposobienia dzieci po ukończonym 13. roku życia, muszą one zostać wręcz zapytane o zgodę, a młodszych należy co najmniej wysłuchać, o ile mogą one pojąć znaczenie przysposobienia (art. 118 kro). Sąd też winien wyjaśnić dziecku skutki prawne przysposobienia<sup>36</sup>. Problem nasila się w przypadku przysposobienia całkowitego. Prawo do pozyskania wiedzy o własnym pochodzeniu nakłada art. 7 Konwencji o prawach dziecka, od którego Polska pierwotnie odstąpiła, właśnie z uwagi na konstrukcję zgody blankietowej. Umożliwienie zapoznania się z pierwotnym aktem urodzenia przez pełnoletniego przysposobionego stanowi pewne wyjście kompromisowe z sytuacji.

4. Kolejną kwestią mogącą budzić dylemat etyczny jest uszanowanie przez rodziców adoptujących tożsamości wyznaniowej dziecka i dalsze wychowanie dziecka w jego wierze. Zwłaszcza dzieci kilkuletnie przed dokonaniem przysposobienia najczęściej zostały już włączone do jakiegoś Kościoła lub związku wyznaniowego. Tym samym przysposabiający winni o tym fakcie być poinformowani i najlepiej gdy sami, będąc wyznawcami przedmiotowego wyznania, konsekwentnie zadeklarowali zamiar kontynuacji wychowania dziecka w wierze, do której zostało przyjęte. Brak zaakceptowania i podjęcia tożsamości wyznaniowej dziecka w przypadku przysposobienia, z racji na brak tego typu informacji w danych dziecka, lub tym bar-

<sup>35</sup> M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 191.

<sup>36</sup> K. Piasecki, *Przysposobienie...*, s. 971.

dzieci na jej zlekceważenie, to istotnie trudna kwestia. Szczególna trudność może pojawić się w przypadku przysposobienia całkowitego, gdzie nierzadko zdarza się (jak np. w wyznaniu katolickim), że dzieci, z racji na zagrożenie życia, zostają włączone przez chrzest do Kościoła Katolickiego zaraz po urodzeniu. W tym miejscu dylemat etyczny budzi rozbieżność w redakcji aktu chrztu i aktu urodzenia. Inne osoby zostaną wskazane jako rodzice w obu tych danych. Wskazany Kościół stoi na stanowisku prawdy materialnej. Stąd dokonanie „korekty” w księdze ochrzczonych w zakresie skreślenia nazwisk rodziców biologicznych i wpisania w ich miejsce przysposabiających nie jest możliwe<sup>37</sup>. Co prawda regulacja kanoniczna przewiduje fakt, że do chrztu zostaje zgłoszone dziecko adoptowane, i w tej sytuacji nakazuje się wpisanie danych „obu” rodziców: biologicznych i adoptujących. Jednakże nie przewiduje się sytuacji, w której dziecko najpierw zostało ochrzczone, a następnie adoptowane. Ponadto, co w sytuacji, gdy dziecko do chrztu zgłaszają przysposabiający, którzy nie ujawnią faktu przysposobienia. Niebezpieczne będzie także to, że zapewne posłużą się odpisem aktu urodzenia dziecka (nawet pełnym, ale wtórnym), z którego nie będzie wynikało, kto jest rodzicem biologicznym dziecka. Jeśli więc sami przysposabiający nie ujawnią tego faktu duszpasterzowi w kancelarii parafialnej, ten uzna zgłaszających za rodziców biologicznych i ich dane, niezgodnie z zasadami prawa wewnętrznego, wpisze do księgi chrztów.

We wskazanym zakresie kolejny dylemat natury etycznej budzi prawna możliwość zmiany imienia dziecka, którą przewiduje art. 122 §3 kro. O ile istnieje możliwość zmiany imienia na gruncie prawa polskiego, o tyle takiej możliwości nie przewiduje prawo wewnętrzne Kościoła Katolickiego (kanoniczne). Z drugiej strony jest co prawda możliwa rozbieżność w tożsamości wyznaniowej i cywilnej, wyrażająca się w tym, że ta sama osoba będzie posługiwała się innym imieniem w społeczności wyznaniowej i innym w społeczności świeckiej. Niemniej jest to rozwiązanie trudne.

5. Prowadzący nie skonstruował, podobnie jak w przypadku małżeństwa, zasady trwałości przysposobienia, choć taką zasadę można by wyinterpretować, kierując się choćby wykładnią celowościową. Prowadzi ona do efektu, że zarówno małżeństwo, jak i przysposobienie, żeby osiągnęły swoje cele, winny być instytucjami prawnymi trwałymi<sup>38</sup>. Trwałość przysposobienia winna być przede wszystkim przedmiotem szkolenia przygotowawczego kandydatów na rodziców przysposabiających. W tym zakresie niezwykle

<sup>37</sup> Brak możliwości wskazanej korekty wynika z analizy norm Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., jak i Dekretu ogólnego w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim wydanego przez Konferencję Episkopatu Polski, w dniu 13 marca 2018 r., podczas 378. Zebrania Plenarnego w Warszawie, na podstawie kan. 455 Kodeksu Prawa Kanonicznego, w związku z art. 18 Statutu KEP, po uzyskaniu specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej z dnia 3 czerwca 2017 r., Archiwum Konferencji Episkopatu Polski.

<sup>38</sup> Zob. Wyrok SN z 22 marca 2001, V CKN 369/00, Legalis (dostęp: 4.12.2018).

ważne jest zweryfikowanie motywacji towarzyszącej kandydatom na przysposabiających<sup>39</sup> i wykluczenie z niej przesłanek sugerujących idylliczną wręcz wizję czekającej ich przyszłości. Niezwykle ważne jest przyswojenie przez rodziców, że kluczową racją dokonywanego przez nich przysposobienia jest dobro dziecka, a nie dobro rodzica. Taka antyteza zakłada, że zadaniem przysposabiających jest odczytać istotne potrzeby dziecka i towarzyszyć mu w jego integralnym rozwoju, moderując jego przygotowanie do służby w społeczeństwie. *A contrario* nie chodzi więc o to, aby powierzone pieczy dziecko realizowało plany rodziców, jakie skonstruowali wobec niego w swojej wyobraźni.

W razie niepowodzenia w realizacji przysposobienia istnieje co prawda możliwość rozwiązania przysposobienia niepełnego i pełnego, ale nie ma możliwości rozwiązania przysposobienia całkowitego. Rozwiązanie przysposobienia jest możliwe z ważnych powodów, ale wykluczone wskutek narażenia na uszczerbek dobra dziecka. W kontekście tożsamości dziecka, rozwiązanie stosunku przysposobienia zawsze stanowić będzie jego dramat. Wskazuje ono na brak stabilności tożsamości dziecka.

Wśród orzeczeń SN, zebranych przez K. Gromek, można wyliczyć kilka grup argumentów, które wpływały pozytywnie bądź negatywnie na decyzje sądowe o rozwiązaniu przysposobienia<sup>40</sup>. Pierwsza grupa dotyczyła rozwiązania przysposobienia z racji na osłabienie lub wręcz zanik więzi emocjonalnej z przysposobionym. W tym kontekście uznano, że rozkład więzi rodzinnej (o ile nie ucierpi na nim dobro dziecka) uzasadnia rozwiązanie przysposobienia. Natomiast nie usprawiedliwia go sam rozwód małżonków. Rozwiązanie stosunku przysposobienia SN uznał za niemożliwe z powodu perspektywy wyjazdu dziecka za granicę, co, choć łączyłoby się z poprawą jego sytuacji materialnej, to pociągnęłoby za sobą zerwanie więzi z dotychczasowym środowiskiem. Innym razem nie było możliwe orzeczenie rozwiązania przysposobienia z powodu opuszczenia domu przysposabiających przez dorosłego przysposobionego po zawarciu przez niego małżeństwa i zamieszkaniu ze współmałżonkiem w innym miejscu, w sytuacji gdy przysposabiający chcieli zatrzymać przysposobionego przy sobie. W innym orzeczeniu SN podniósł, że nie jest wystarczające w rozwiązaniu przysposobienia samo wygaśnięcie więzi w przysposobieniu, także gdy owa więź wcześniej nigdy nie była mocna. W tej kategorii SN uznał, że nie jest usprawiedliwione rozwiązanie przysposobienia w sytuacji złego samopoczucia matki, wywołanego tym, że przysposobiona nie spełnia założonych oczekiwań układowego i bezkonfliktowego dziecka, tym bardziej że przysposabiająca domagała się złe pojętego posłuszeństwa i wdzięczności w zamian za przysposobienie.

<sup>39</sup> M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 191.

<sup>40</sup> K. Gromek, *Kodeks rodzinny...*, s. 706–714.

Inna grupa orzeczeń SN dotyczyła możliwości rozwiązania przysposobienia z racji na kłopoty wychowawcze sprawiane przez przysposobionych. Za argument uzasadniający rozwiązanie przysposobienia SN uznał niemożność oddziaływania na przysposobioną dziewczynę, która w wieku dorastania związała się ze środowiskiem przestępczym, uprawiała nierząd, zapadła na chorobę weneryczną, nadużywała alkoholu, dokonywała kradzieży. Argumentem usprawiedliwiającym rozwiązanie przysposobienia było także zaniedbywanie obowiązków przysposobionego wobec przysposabiającego i naganne zachowanie przysposobionego.

Ciekawym argumentem było odnalezienie rodziców biologicznych przysposobionego. Nie zawsze jednak SN widział pomyślność w reaktywacji więzi naturalnej. W jednej ze spraw powrót małoletniej po dwunastu latach do swojej matki biologicznej, o której nic przysposobiona nie wiedziała, został uznany przez SN za zbyt ryzykowny i oceniony jako mogący ujemnie odbić się na sytuacji dziecka. W innym przypadku uznano, że odnalezienie się rodziców biologicznych dziecka może stanowić ważny powód rozwiązania przysposobienia.

## Bibliografia

### Źródła

Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. – Prawo rodzinne, Dz.U. 1946.6.52.

Konwencja międzynarodowa

*Konwencja o Prawach Dziecka* z 20 listopada 1989 r., Dz.U. 1991, Nr 120, poz. 526.

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn. Dz.U. 2015, poz. 2082.

Ustawa z dnia 29 maja 1995 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 83, poz. 417.

Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. 2015, poz. 2281.

### Akty prawa kościelnego

Kodeks Prawa Kanonicznego z dnia 25 stycznia 1983 r., przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 1984.

Konferencja Episkopatu Polski, Dekret ogólny w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele Katolickim wydany przez Konferencję Episkopatu Polski, w dniu 13 marca 2018 r., podczas 378. Zebrania Plenarnego w Warszawie, na podstawie kan. 455 Kodeksu Prawa Kanonicznego, w związku z art. 18 Statutu KEP, po uzyskaniu specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej z dnia 3 czerwca 2017 r., Archiwum Konferencji Episkopatu Polski.

### Orzecznictwo

Postanowienie SN z dnia 6 grudnia 2007 r., IV CKS 274/07, LEX nr 349935 (dostęp: 1.12.2018).  
Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 30 listopada 1994 r., III CZP 99/94, LEX 4138 (dostęp: 21.04.2018).

Wyrok SN z dnia 22 marca 2001, V CKN 369/00, Legalis (dostęp: 4.12.2018).

Wyrok SN z dnia 6 lutego 2018, IV CSK 60/17, LEX nr 2507097 (dostęp: 1.12.2018).



**Literatura**

- Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2010.
- Ciepla H., *Komentarz do art. 119<sup>l</sup>*, [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, wyd. 5, LexisNexis 2011, LEX (dostęp: 5.05.2018).
- Gajda J., rec., Sikora M., *Tajemnica przysposobienia i jej ochrona w polskim prawie cywilnym, Przemysł-Rzeszów 2012*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2014, nr 97.
- Gromek K., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Holewińska-Łapińska E., *Poglądy pracowników ośrodków adopcyjno-opiekuńczych na temat tajemnicy przysposobienia*, „Rodzina i Prawo” 2006, nr 3.
- Piasecki K., *Przysposobienie*, [w:] *Meritum. Prawo rodzinne*, red. G. Jędrejek, Warszawa 2017.
- Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Przepisy wykonawcze i związkowe oraz wzory dokumentów*, red. I. Basior, D. Czajkowska, LEX 2015 (dostęp: 1.12.2018).
- Rzecznik Praw Dziecka, *Kodeks Rodzinny. Projekt z dnia 12 lipca 2018 z autopoprawką z dnia 27 sierpnia 2018*, [http://brpd.gov.pl/sites/default/files/projekt\\_kodeksu\\_rodzinnego\\_z\\_autopoprawka\\_z\\_uzasadnieniem.pdf](http://brpd.gov.pl/sites/default/files/projekt_kodeksu_rodzinnego_z_autopoprawka_z_uzasadnieniem.pdf) (dostęp: 5.09.2018).
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009.
- Szer S., *Prawo rodzinne. Część II. Rodzice i dzieci. Przysposobienie. Obowiązek alimentacyjny. Opieka*, Warszawa 1951.
- Wilk A., *Akt urodzenia*, LexisNexis, Warszawa 2014.

THE DEVELOPMENT OF THE ADOPTION INSTITUTION  
ON THE IDENTITY OF A CHILD.  
LEGAL CONSEQUENCES AND ETHICAL DILEMMAS

**Abstract:** The Polish family law has developed three types of adoption: incomplete, full and total. Each of them is a reply to the arising new threat of the good of the child. Simultaneously each of them indeed influences the identity of the child. As a result of the preparation a civil status of the child is changing. The adoption is connected with secrecy. Originally it was firmly stressed. At present the doctrine as well as practitioners think that holding on to secrecy is not necessarily purposeful.

The presented legal structures give rise to a series of ethical dilemmas. Firstly, the question arises about supporting biological parents in leaving the child in their family. The law does not regulate such efforts. It only orders “to wait” six weeks for making the decision on adoption by the mother of the child. Secondly, the similar question arises on the part of adopting parents. What motivation do they have? Is this good of the child or their own good alone? Is combining these goods in one act possible? Also the question arises with reference to respecting the religious membership of the child. As a result of the adoption the surname of the child is changed. Even a change of the child's first name is possible. The religious identity remains unchanged. The practice shows that family relations with the adopted child are not always successful. The rich case law proves that resolving adoption is not always possible.

**Keywords:** TYPES OF ADOPTION, LEGAL IDENTITY OF A CHILD, ETHICAL DILEMMAS